

Michał Wartecki

### **Innowacje frazeologiczne w filmie animowanym *Auta* w reżyserii Johna Lassetera<sup>1</sup>**

W filmach animowanych bardzo często możemy spotkać się z różnego rodzaju innowacjami frazeologicznymi. Mają one sprawić, że dzieło będzie atrakcyjne dla młodego widza, animacje przeznaczone są bowiem przede wszystkim (choć nie tylko) dla dzieci. Niniejszy artykuł stanowi rezultat analizy warstwy werbalnej jednego z takich filmów.

Pochodzący z wytwórni Disney PIXAR film *Auta* w reżyserii Johna Lassetera miał premierę 9 czerwca 2006 roku, a w polskich kinach zadebiutował 23 czerwca 2006 roku. Otrzymał statuetkę Złotego Globu, był też nominowany do Oscara w kategorii najlepszy długometrażowy film animowany. Reżyserem polskiej wersji językowej był Waldemar Modestowicz, a autorem dialogów – Jan Wecsyła. To właśnie temu ostatniemu zawdzięczamy świetne tłumaczenie. Głosów postaciom użyczyli znani polscy aktorzy, na czele z Piotrem Adamczykiem, Dorotą Segdą, Danielem Olbrychskim i Witoldem Pyrkoszem. Film doczekał się dwóch sequelei oraz serialu animowanego pod tytułem *Bujdy na resorach*.

Głównym bohaterem filmu jest młody i ambitny samochód – uczestnik wyścigów o Puchar Złotego Tłoka, Zygzak McQueen. Zwycięstwo jest dla niego najwyższą wartością. Kiedy w drodze na decydujące zawody gubi drogę, trafia do Chłodnicy Górskiej – niewielkiego, zapomnianego miasteczka leżącego na szlaku słynnej Drogi 66. Otrzymuje zadanie naprawienia zniszczonej przez siebie ulicy. Poznaje prawdziwych przyjaciół, zakochuje się,

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi zmodyfikowany na potrzeby publikacji fragment pracy licencjackiej napisanej w Instytucie Filologii Polskiej UAM w roku akademickim 2019/2020 pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Witaszek-Samborskiej.

ale przede wszystkim nabiera pokory i przekonuje się, co jest w życiu najważniejsze.

Świat, jaki ukazuje się oczom widza podczas seansu, to niezwykła wizja twórców. Miejscem akcji są Stany Zjednoczone – mowa jest o wyścigu samochodowym odbywającym się w Kalifornii, naprawdę istnieje również Droga 66<sup>2</sup>. Nawet Chłodnica Górska jest odpowiednikiem istniejącego w rzeczywistości miasteczka Peach Springs<sup>3</sup>. W animowanym świecie nie zobaczymy ludzi. Ich role odgrywają zantropomorfizowane maszyny – nie tylko samochody, ale również helikoptery, samoloty czy pociągi. Jak jednak wskazuje tytuł, to właśnie auta są w filmie najważniejsze. Zachowują się one niemal jak my – spożywają posiłki (na stacji benzynowej), odpoczywają (w motelu, w którym każdy garaż wygląda jak drogowy pacholek), ale co najważniejsze dla mojego artykułu – mówią. Antropomorfizacja występuje tutaj obok zachowania cech typowych dla samochodów, zatem dźwięk silnika wydobywa się z rury wydechowej, a opony piszczą na zakrętach. Mowa aut nie brzmi jednak niczym „brum, brum”, choć w literaturze i filmach dla dzieci często właśnie takie lub podobne onomatopieczne dźwięki wydają pojazdy, mające nierzadko również oczy i usta. Samochody w filmie Lassetera są obdarzone inteligencją i – co najważniejsze – nie służą człowiekowi, ponieważ – warto to powtórzyć – rodzaj ludzki w ogóle w świecie wykreowanym w tym filmie nie istnieje. Zdolność wytwarzania artykułowanej mowy przez samochody to cecha, która pozwala nam badać język w owym dziele popkultury.

Celem niniejszego artykułu jest usystematyzowanie aktualizacji frazeologicznych, które pojawiają się w filmie dla dzieci *Auta*. Zdecydowałem się wybrać ten temat właśnie dlatego, by pokazać, jak język jest przekształcany na potrzeby filmu animowanego. Chcę też zbadać, w jaki sposób autor dialogów przystosował związki frazeologiczne do realiów panujących w świecie zdominowanym przez samochody. Realizowany temat pozwala połączyć moje dwie największe pasje: język polski i motoryzację. Źródłem badań jest film, do którego mam duży sentyment, co sprawia, że omawiane tu kwestie są mi szczególnie bliskie.

Nieodzwonne było zweryfikowanie obecności zgromadzonych związków wyrazowych w słownikach frazeologicznych. Korzystałem przede

---

<sup>2</sup> Zob. stronę filmu *Auta* w portalu Filmweb: <https://www.filmweb.pl/film/Auta-2006-120749> [dostęp: 16.04.2021], również recenzje użytkowników portalu: M. Grochowska, *Wyścig do wolności*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Auta-9705>; J. Kośla, *Samochód też człowiek*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Auta-10263> [dostęp: 16.04.2021].

<sup>3</sup> Hasło *Peach Springs*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Peach\\_Springs](https://pl.wikipedia.org/wiki/Peach_Springs) [dostęp: 16.04.2021].

wszystkim z *Wielkiego słownika frazeologicznego PWN z przysłowiami*<sup>4</sup> i to właśnie z niego pochodzi większość definicji przytoczonych w niniejszym artykule. W przypadku, gdy dany związek frazeologiczny się w nim nie pojawił lub definicja podana w innym słowniku okazała się lepiej skonstruowana, zamieszczam ją, powołując się na odpowiednie źródła leksykograficzne<sup>5</sup>. W moim artykule uwzględniam bowiem nie tylko klasyczne frazy, zwroty i wyrażenia, ale również przysłowia czy porównania, pojawia się nawet łacińska sentencja. W przypadku związków nienotowanych w żadnym słowniku tworzę definicję własną (oznaczając ją skrótem: def. wł.). Nie porównuję polskiego tłumaczenia z oryginalnym tekstem – zajmuję się frazeologizмами tylko na płaszczyźnie języka polskiego.

*Związki frazeologiczne* rozumiem jako „nieciągłe połączenia wyrazów, w jakimś stopniu nieregularne i utrwalone społecznie”<sup>6</sup>. Definicję *innowacji frazeologicznej* przyjmuję natomiast za Stanisławem Bąbą, który pisze:

Przez termin innowacja frazeologiczna rozumiemy to, w czym twórca danej wypowiedzi świadomie lub nieświadomie odchyła się od normy frazeologicznej, którą jest zbiór zaaprobowanych przez polską społeczność językową frazeologizmów oraz reguł określających sposoby realizacji ich tożsamości w tekstach<sup>7</sup>.

Powyższą definicję na potrzeby niniejszego artykułu należałoby jednak nieznacznie przekształcić, ponieważ wszystkie odchylenia od normy w przypadku poddanego analizie filmu są świadome. Podczas analizy wykorzystuję klasyfikację innowacji również stworzoną przez Bąbę<sup>8</sup>. Dzielę je zatem na: modyfikujące z podtypami, kontekstowe i mieszane, wyróżniam także aluzje frazeologiczne oraz innowacje uzupełniające. Każdy z tych terminów wyjaśniam krótko w dalszych częściach artykułu.

Zdecydowana większość aktualizacji innowacyjnych występujących w filmie została przedstawiona w niniejszym artykule. Odnotowałem 73 takie aktualizacje: 43 modyfikujące (30 wymieniających, 5 rozwijających, 5 kontaminujących, 2 skracające, 1 regulującą), 5 kontekstowych, 9 mieszanych, 4 aluzje i 12 uzupełniających. Występuje również 27 aktualizacji w wersjach kanonicznych, nie są one jednak przedmiotem moich badań.

<sup>4</sup> *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> Rozwiązanie skrótów słowników znajduje się na końcu artykułu.

<sup>6</sup> A.M. Lewicki, *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003, s. 158.

<sup>7</sup> S. Bąba, *Frazeologia polska*, Poznań 2009, s. 41.

<sup>8</sup> *Idem, Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989, s. 5.

Omawiając innowacyjne użycia frazeologizmów, używam często pojęć zwrotu i wyrażenia. Stosuję je świadomie, traktując związki rzeczownikowe, przymiotnikowe i przysłówkowe, a zatem wszystkie grupy nominalne, jako wyrażenia (z podziałem na rzeczownikowe i określające); zwrotami nazywam natomiast związki czasownikowe, czyli z głównym komponentem werbalnym<sup>9</sup>. Pojawia się również pojęcie frazy – tak „nazywamy związki frazeologiczne używane podstawowo w funkcji zdania”<sup>10</sup>.

### **Innowacje modyfikujące**

Opisując typy innowacji, będę odwoływał się najczęściej do publikacji Bąby, którego klasyfikację przyjąłem. Badacz pisze, że innowacje modyfikujące „powstają w wyniku naruszenia ustabilizowanej struktury frazeologizmu – jego płaszczyzny leksykalnej i płaszczyzny gramatycznej”<sup>11</sup>. Autor zaznacza, że to właśnie płaszczyzna leksykalna ze względu na mniejszą stabilność jest bardziej podatna na modyfikację<sup>12</sup>. Również w omawianym filmie zmiany w zakresie leksyki są najczęściej pojawiającymi się innowacjami. Poniżej opisuję podtypy innowacji modyfikujących, zaczynając od występujących najczęściej.

#### **1. Innowacje wymieniające**

Innowacje wymieniające mają w filmie *Auta* zdecydowanie najliczniejszą reprezentację ze wszystkich podtypów aktualizacji modyfikujących. Stanowią również najliczniejszą grupę, jeśli bierzemy pod uwagę całą klasyfikację. Przypomnijmy, że powstają one „w wyniku wymiany komponentu frazeologizmu na jakiś inny wyraz, zwykle będący z nim w rzeczywistej lub pozornej relacji styczności lub podobieństwa semantycznego”<sup>13</sup>. Z czego jednak wynika tak duża ich popularność? Bardzo często wymiany danego komponentu dokonuje się w celach stylizacyjnych – by uzyskać styl potoczny. W omawianym filmie wymiana odgrywa jednak jeszcze inną, niezwykle istotną rolę: składnik frazeologizmu odnoszący się do człowieka jest zastępowany przez komponent związany ze światem motoryzacji. Czasami w wyniku takiego zabiegu rodzi się humor, ale przede wszystkim

---

<sup>9</sup> A.M. Lewicki, *op.cit.*, s. 21.

<sup>10</sup> A.M. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2014, s. 316.

<sup>11</sup> S. Bąba, *Frazeologia...*, s. 26.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 27.

kim widz potrafi bardziej zanurzyć się w oglądany świat antropomorficznych samochodów. Niekiedy przekształcenie związku poprzez wymianę ma sprawić, że dana kwestia wypowiedziana przez animowanego bohatera będzie bardziej zrozumiała dla dziecięcego odbiorcy. Zazwyczaj zmienia się tylko płaszczyzna formalna frazeologizmu, a jego znaczenie pozostaje niezmienione.

Pierwszą grupę stanowią związki, w których wymiana danego komponentu oznacza wprowadzenie stylu potocznego. Ten pojawia się bardzo często w zapowiedziach komentatorów sportowych, w przekształceniach związków frazeologicznych *zaklepać decyzję* (WSJP); *nabrać kolorów, rumieńców*; *i tu jest pies pogrzebany*.

Czy już w pierwszym swoim sezonie zdoła zdobyć szczyt pudła i **zaklepać deal** z Dinoco? Ale gdyż uwaga, bo rywalizacja znów **nabiera wypieków**.

No właśnie, nie zmienił opon! I tu jest **kruczek pogrzebany**! Może Zygzak ma w rękawie jakąś Wunderwaffe, ale w tym biznesie na starych kichach daleko nie zajedziesz...

Wymiany składników ubarwiają wypowiedzi dziennikarzy, które stają się bardziej nieformalne. Pierwotne znaczenie nie zaciera się: *zaklepać deal* to pot. 'zatwierdzić – uznać za obowiązujące prawo' (WSJP), tu w znaczeniu: 'zatwierdzić umowę z zespołem'. Kolejny związek może wydawać się znajomy, jednak próżno szukać go w słownikach. Pojawia się tam wyrażenie określające z *wypiekami na twarzy*, ale oznacza ono 'z zawstydzeniem, ze wzruszeniem' (Flic 351). Rywalizacja zgodnie ze znaczeniem pierwotnego związku (przypomnijmy: *nabrać kolorów, rumieńców*) może 'nabrać wyrazistości, stać się bardziej realna, nabrać tempa'. Ostatni przykład odwołuje się nie tylko do zasygnalizowanego związku frazeologicznego oznaczającego 'tu tkwi sedno sprawy, w tym tkwi problem', ale również do leksemu *kruczek* w znaczeniu 'mało widoczny w dokumentach lub bardzo skomplikowany zapis prawny, który pozwala na oszukanie kogoś albo ominięcie jakichś procedur' (WSJP). Wydaje się, że zmienia się nieco znaczenie związku: 'problem, który tkwi w nakreślonej sytuacji, daje możliwość ominięcia jakichś procedur'.

Wymiana rzeczownika w spetryfikowanym połączeniu wyrazowym aktualizowanym w filmie jest jednak najczęściej motywowana kontekstem fabularnym, fikcją świata przedstawionego – ma na celu przystosowanie danego frazeologizmu do zmotoryzowanej rzeczywistości. Któryś z leksemów jest zastępowany wyrazem semantycznie związanym z motoryzacją. Przykładem może być sytuacja, gdy sprawozdawca żywiłowo komentuje

wydarzenia na torze: „O **strzel go w maskę**<sup>14</sup>, McQueenowi poszła opona!”. Związek *strzelić kogoś w maskę* powstał przez wymianę; substytutem *twarży* w kanonicznej postaci *strzelać kogoś w (gębę, pysk, twarz, ryj itp.)* posp. ‘uderzać kogoś w twarz’ (Müld 757) jest *maska*, czyli pokrywa silnika. Podobna wymiana zachodzi zresztą nie tylko w tej scenie filmu. Oto fragment dialogu Szeryfa z holownikiem Złomkiem:

Szeryf: Co ci mówiłem o rozmawianiu z więźniem?

Złomek: No, że nie wolno...

Szeryf: To **nie kłap maską** i ciągnij do sądu tego zwyrodnialca, co kodeks złamał.

Kiedy policjant używa formy *ciągnij do sądu*, widzimy, że posługuje się niskim rejestrem mowy potocznej. Dotyczy to zresztą większości mieszkańców Chłodnicy Górskiej. Tym bardziej nie razi nas użycie zwrotu *klapać maską*, czyli innowacyjnej wersji związku *klapać, trzaskać dziobem*, którego znaczenie brzmi ‘mówić dużo, wypowiadać wiele słów’. Samochody w filmie nie mówią poprzez otwieranie i zamykanie klapy silnika zwanej fachowo maską, ale zwrot nasuwa logiczne skojarzenie. Mowy potocznej używa też Pan Król, kiedy poucza McQueena po wyścigu: „Sam tu dużo nie zwojujesz, weź **się** lepiej **puknij w łeb** i zagadaj z jakąś porządną ekipą”. Zwrot *puknąć się w łeb* powstał przez wymianę komponentu związku *pukać/puknąć się (palcem) w czoło*, czyli ‘uznawać coś za pozbawione logiki, nonsensowne, nieracjonalne’ (Flic 221). Został umieszczony tu wyraz potoczny, ale też bardziej dosadny, gdyż Pan Król chciał uświadomić Zygzakowi właśnie nieracjonalność jego postępowania.

W rozstrzygającym wyścigu, będącym punktem kulminacyjnym filmu, słyszymy natomiast z ust komentatorów: „Zaszył się na przeciąg siedmiu dni, by następnie **wychynąć na światło** w Chłodnicy Górskiej”. Zazwyczaj *coś wychodzi na światło, jaw, wierzch*, czyli książk. ‘coś, co dotąd było ukrywane, staje się jawne’ (WSJP). Zwrot *wychynąć na światło* jest kolejnym związkiem potwierdzającym bogaty zasób słowny i erudycję komentatorów. Sam książkowy wyraz *wychynąć* znaczy ‘wysunąć się zza czegoś lub ukazać się na powierzchni czegoś’ (SJP PWN).

---

<sup>14</sup> W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że dźwięk nie jest szczególnie wyraźny i nie jestem w stanie stwierdzić, czy jest to podana forma, czy też *oż Ty go w maskę!*. Napisy również nie pozwalają wyróżnić jednej wersji. W tym przypadku również zachodziłaby innowacja wymieniająca w stosunku do *oż w mordę!*.

Gdy redaktorzy widzą, że załogą McQueena dowodzi były mistrz Hudson Hornet, jeden z nich zadaje pytanie: „Czy **mnie wzrok nie mydli**? McQueen skołował sobie ekipę, ale któż to jest jej szefem?”. Zwrot *czy kogoś wzrok nie mydli* pełni tu funkcję humorystyczną, a kanoniczną postacią stanowi związek *czy kogoś wzrok nie myli* ‘a to niespodzianka’ (Müld 909).

Znacznie częściej rzeczownik występujący w kanonicznej postaci frazeologizmu jest wymieniany na słownictwo specjalistyczne, dotyczące technicznej strony samochodu. Tak jest w przypadku słów, które do głównego bohatera Zygzyka McQueena kieruje jego agent Harv:

To taki zaszczyt być Twoim agentem, że aż **mi żal rurę ściska**, że połowa Twoich zarobków jest dla mnie!

Mój najlepszy klient **przepadł jak kamień w ropę**, jak myślisz, co u mnie?

Stary, zostaw tę Stolicę Wsiórską, bo **Ci Dinoco przejedzie koło zderzaka!**

W pierwszym z wymienionych przykładów pojawia się zwrot *żal komuś rurę ściska*, który można potraktować jako wymianę w stosunku do *żal ściska (komuś) serce*, czyli ‘ktoś odczuwa wielki smutek, żal’. Myślę, że w tym przypadku warto się też odwołać do WSJP, który rejestruje związek z wulgaryzmem *żal dupę ściska* wraz z nieco bardziej rozbudowaną definicją ‘jest bardzo przykro; pot. ktoś zazdrości komuś czegoś’. Podaję drugą formę, ponieważ wyraz wymieniony w aktualizacji frazeologizmu również ma rodzaj żeński, co wskazuje na pewne podobieństwo<sup>15</sup>. W filmie skierowanym głównie do dzieci nie mógł być wykorzystany wyraz powszechnie uznawany za wulgarny, zdecydowano się więc wymienić go na podobnie brzmiącą nazwę elementu układu wydechowego pojazdów; ponadto rura wydechowa znajduje się z tyłu samochodu, co może być odzwierciedleniem tylnej części ciała, jaką niewątpliwie określa rzeczownik *dupa*. Podobnie skonstruowano związek *przepadł jak kamień w ropę*, odpowiednik (*przepadł, zginął, zniknął itp.*) *jak kamień w wodę, w wodzie*, oznaczający, że ‘ktoś zaginął, coś zaginęło bez śladu’. Ropa jest dla samochodów tym samym, co woda dla człowieka, życiodajną substancją, ponadto wyraz ma ten sam rodzaj gramatyczny, a nawet tę samą liczbę głosek i liter, co czyni go idealnym substytutem. W ostatnim przykładzie *coś przejedzie komuś koło zderzaka* jest odpowiednikiem zwrotu *coś przeszło komuś koło nosa*, czyli ‘ktoś stracił niespodziewanie coś, czego zdobycia był już prawie pewien’. Po raz kolejny tłumacz świetnie wywiązał

<sup>15</sup> Co więcej, istnieje również wariant eufemistyczny *żal duszę ściska* (Müld 956) ‘robi się przykro, smutno; rodzi się współczucie’.

się z zadania, wystającą część twarzy zastępując obrazowo zderzakiem, który również znajduje się z przodu. Widz wie, że Zygzak może przegapić szansę na wstąpienie w szeregi ekipy Dinoco, potentata branży wyścigowej.

Powróćmy do komentatorów. Jeden z nich w taki oto sposób opisuje akcję na torze: „**Nie ma lewara na to**, co widzę! McQueen ma do pucharu 50 metrów, ale ledwo się czołga!”. *Lewar samochodowy* to ‘urządzenie do podnoszenia ciężkich przedmiotów, działające na zasadzie dźwigni’ (WSJP). Często jest synonimem *podnośnika*, ale czasami używa się tego wyrazu również do określenia drążka zmiany biegów – mamy wówczas do czynienia z formą zdrobniąłą, czyli *lewarek zmiany biegów* (Korp PWN). Wydaje się, że najbliższy znaczeniowo frazeologizm to *nie ma rady* lub *nie ma siły*, czyli posp. ‘nic się nie da zrobić; nie ma sposobu, metody rozwiązania’ (Müld 703). Należałoby jeszcze dodać choćby fakultatywne *na coś*, *na kogoś*, niestety słowniki takiej postaci nie odnotowują. Wymiana dotyczy też niekiedy zjawiska związanego z ruchem ulicznym, jak w związku *na szarym korku*: „Patrzcie! Marucha ślimaczy się **na szarym korku!** Tak, jego ekipa rusza się jak smoła, będzie musiał gonić czołówkę”. Przekształcenie związku *szary koniec* oznaczającego ‘ostatnie, najgorsze miejsce/osoby zajmujące ostatnie miejsce’ idzie w parze ze sceną, gdy widzimy bohatera wyjeżdżającego podczas wyścigu z alei serwisowej za wszystkimi zawodnikami, którzy faktycznie formują coś w rodzaju korka.

Marian, ciężarówka wożąca Zygzaka na wyścigi, jest bardzo szczęśliwy, gdy McQueen odnajduje się w Chłodnicy Górskiej. Wyraża to w następujący sposób: „**Lejesz smar na moje serce**, przepraszam, że Cię zgubiłem, jakoś Ci to wynagrodzę”. *Lać smar na czyjeś serce* to czytelne nawiązanie do zwrotu *lać miód na czyjeś serce*, czyli ‘mówić komuś coś bardzo miłego, kojącego’.

Kolejne nawiązania do elementów technicznych „ciała” bohaterów pojawiają się w dialogach Szeryfa. Podczas pościgu za Zygzakiem z tłumika nagle zaczynają wydobywać się strzały. Zdenerwowany stróż prawa krzyczy: „Znowu **mi coś leży na gaźniku**, ech, jak zara grzmotnie, to klękajcie narody!”. Zwrot *coś komuś leży na gaźniku* może odwoływać się do frazeologizmu *coś komuś leży na wątrobie*, czyli ‘coś kogoś martwi i denerwuje’ (WSJP). W tym przypadku jest to jednak raczej nawiązanie do zwrotu *coś siedzi na żołądku komuś*, czyli pot. ‘coś, co ktoś zjadł, szkodzi komuś i sprawia, że boli go żołądek’ (WSJP). Odgłosy z rury wydechowej zdają się bowiem sugerować problemy techniczne (a nawet gastryczne, jeśli myślimy w kategoriach ludzkich). W innej scenie Szeryf rozmawia z Wójtem Hudsonem, a ten proponuje mu konsumpcję napoju w miejscowej restauracji:



Wójt: Szeryfie, niech pan se skoczy na ćwiartkę oleju do Loli. Ja go przypilnuję.

Szeryf: A dzięki, chętnie. Faktycznie, jakby **mi w misce zaschło!**

Związek *komuś zasycha, schnie w gardle* oznacza, że ktoś 'jest spragniony, odczuwa suchość w gardle' (Müld 228). Tu akurat następuje odwołanie do miski olejowej, w której płyn musi być regularnie uzupełniany. Zwrot *w misce komuś zaschło* jest więc jak najbardziej uzasadnionym, logicznym przekształceniem, zważywszy na fakt, iż samochody w filmie nie mają najwyraźniej wewnętrznych narządów, a części. Modyfikacja pełni tu funkcję poznawczą.

Innowację wymieniającą możemy zauważyć również w rozmowie Sally z Zygzakiem, w której nawiązują oni do marzenia Złomka o locie helikopterem. Po przekształceniu związek brzmi *mieć jazdę na jakimś punkcie*:

Sally: Mówiłeś poważnie?

Zygzak: Z czym?

Sally: No, żeby się przeleciał.

Zygzak: A, tak, jasne, **ma jazdę na tym punkcie**.

To nawiązanie do zwrotu *mieć bzika, hopla, fioła na punkcie kogoś, czegoś*, oznaczającego 'interesować się kimś, czymś szczególnie; mieć hobby; poświęcać komuś, czemuś dużo czasu' (Müld 100). Jest to zgrabna wymiana, gdyż leksem *jazda* nie sprawia, że zwrot jest niezrozumiały, a wręcz przeciwnie – dzięki niemu związek jest lepiej osadzony w motoryzacyjnym świecie.

Innowacje wymieniające słyszymy też bardzo często z ust Złomka, posługującego się nie tylko językiem potocznym, ale również nierzadko oryginalnym idiolektem. Jednym z przykładów jest zwrot *oddać dekiel*: „Oż stary, będziesz to robił z Bessie? **Oddalby dekiel** za taką fuchę!”. Złomek bardzo zazdrości Zygzakowi, że ten będzie naprawiał zniszczoną ulicę za pomocą profesjonalnej maszyny. Dekiel (chodzi prawdopodobnie o kołpak, przykrycie felgi) musi być zatem dla Złomka czymś niezwykle cennym. Może być to bowiem innowacja wymieniająca w stosunku do związku *dać, oddawać życie za coś* książk. 'umierać, poświęcać swoje życie dla kogoś, w jakimś celu' (Müld 961). Kiedy Złomek dokonuje prezentacji nowego wizerunku McQueena, który postanowił zmienić lakier i opony, zapowiada: „**Panie i panewki!** Oto przed Wami nowiuśki Zygzak McQueen!”. Nawiązuje tu do zwrotu grzecznościowego *panie i panowie!*, oznaczającego oficj. grzecz. 'proszę państwa, szanowna publiczności; zwracam się do wszystkich obecnych' (Müld 512). Warto zwrócić uwagę na rzeczownik *panewka*, który jest m.in. określeniem części samochodu: techn. 'część łożyska, w której

obraca się ruchomy element maszyny lub urządzenia' (WSJP). Złomek jest także obecny, gdy Wójt pokazuje Zygzakowi zakres prac naprawczych. Komentuje sytuację, używając przekształconej formy wyrażenia *szmat drogi*:

Wójt: Zaczynasz tu, przy sądzie, a kończysz aż tam, przy remizie.

Złomek: O żesz ty, **szmata drogi!**

Znaczenie kanonicznej postaci związku to 'duża odległość lub przestrzeń' (WSJP). W użytym przez Złomka wyrażeniu rzeczownikowym *szmata drogi* widać komizm – to dość humorystyczny moment filmu. Z ciekawą innowacją mamy też do czynienia, gdy Złomek rozmawia z Lolą: „Dietę se siknę, taką z letką specjalną i wyciągnę **prędkość przez duże pr!**”. Istnieje związek *coś przez duże A, B, C itd.*, czyli 'coś wielkiego, ważnego i dostojnego, czego nazwa zaczyna się na daną literę' (ISJP t. 1, 333), ale w filmowej aktualizacji tego wyrażenia występują dwie pierwsze litery wyrazu, a nie tylko pierwsza. Efekt komiczny polega tu na zderzeniu znaczenia 'wielka prędkość' z wykrzyknikowym czasownikiem niefleksyjnym *pr* używanym do zatrzymania ruchu konia.

Zygzak nie jest przekonany do pomysłu Złomka, który chce mu pokazać, jak zabawne jest straszenie traktorów. Kiedy McQueen wyraża obawę, Złomek przekonuje: „**Nie bój boja**, fajno będzie!”. *Nie bój boja* to przykład idiolektu Złomka. Kanoniczne powiedzenie *nie bój żaby* jest pot. 'używane w sytuacji, gdy mówiący chce uspokoić kogoś, kto martwi się czymś lub obawia się czegoś' (WSJP).

Kiedy Złomek znajduje swoją maskę i przymierza ją, używa zwrotu *pasować jak ujulał*: „No moja maska, moja kłapa, no ze dwadzieścia lat jej nie widziałem! **Pasuje jak ujulał!**”. Jest to wymiana komponentu zwrotu *pasuje ktoś lub coś do kogoś lub czegoś jak ulał*, czyli 'pasuje idealnie' (SP 103). Innowacyjny asemantyczny składnik prawdopodobnie jest przykładem nieco ekscentrycznego idiolektu Złomka.

W filmie pojawiają się również dwie innowacje wymieniane będące przekształceniami przekleństw<sup>16</sup>, jakich używamy w celu rozładowania emocjonalnego napięcia, pozornie kierując swe słowa do świętych. Oto one:

**O marko święta!** Pewnie przysłał ją mój adwokat.

**Na rany Chryslera**, zapytajmy kogoś o drogę!

Pierwsze słowa wypowiada Zygzak, kiedy w drzwiach sali sądowej pojawia się atrakcyjna prawniczka Sally. Według WSJP połączenie wyrazowe

<sup>16</sup> Por. M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.

*o Matko Święta, Przenajświętsza, Boska* jest ‘używane w sytuacji wzburzenia emocjonalnego’. McQueen wyraża w ten sposób zachwyt, a pojawienie się *marki* (fonologicznej pary minimalnej w stosunku do *Matki*) jako koncernu motoryzacyjnego może być odniesieniem do Porsche, bowiem Sally jest pojazdem właśnie tej marki. Drugie określenie słyszymy w ostatniej scenie filmu po napisach końcowych, gdy małżeństwo samochodów jedzie przez pustynię, nie mogąc znaleźć autostrady. Chrysler jest popularną w Ameryce marką samochodów, a powiedzenie *na rany Chryslera* jest oczywistym nawiązaniem do *na rany Chrystusa* – zdradza to, podobnie jak w pierwszym przykładzie, podobieństwo fonetyczne. Definicja tu również jest dość ogólna: ‘używane dla wyrażenia różnych stanów emocjonalnych’ (WSJP), ale w odniesieniu do filmu można doprecyzować, że chodzi o stan skrajnego wyczerpania.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym przykładom innowacji wymieniających.

Małżonkowie Lola i Roman używają innowacji wymieniającej w rozmowie, komentując potencjalną ucieczkę Zygzaka:

Lola: Aha! A mówiłeś, że zara **da wióra**.

Roman: Coś Ty! Wiedziałem, że jest głupi!

Frazeologizm *dać wióra* to przekształcenie zwrotu *dać dyla/drapaka/nogę*, czyli ‘uciec w pośpiechu’ (Flic 52). Być może chciano też nawiązać do związku *robić coś, aż wióry lecą*, czyli ‘szybko, z zapalem, energicznie’ (Müld 880), trudno jednak mówić tutaj jednoznacznie o innowacji kontaminującej.

Kiedy Złomek spełnia już swoje marzenie o locie helikopterem, droczy się z Zygzakiem, a ten mówi do Sally: „**Kumpli się nie wybiera**, co poradzisz?”. Fraza *kumpli się nie wybiera* to oczywiście nawiązanie do związku *rodziny się nie wybiera* ‘nie ma się wpływu na zachowanie swoich bliskich’ (def. wł.). Nie jest on notowany przez słowniki, przykłady jego użycia można jednak odnaleźć w korpusach językowych<sup>17</sup>. Wymiana komponentu *rodzina* na *kumple* służy tu dostosowaniu frazeologizmu do sytuacji fabularnej.

Gdy Zygzak motywuje się przed startem, wyrzuca z siebie następujące kwestie: „Pęd! Pęd i szybkość! **Zwinny jak jaszczurka, ostry jak przecinak!**”. *Zwinny jak jaszczurka* i *ostry jak przecinak* to porównania, jednak

<sup>17</sup> Brytyjski minister spraw zagranicznych Jack Straw porównał relacje między Francją i Wielką Brytanią do życia w rodzinie: „**Rodziny się nie wybiera**, życie w niej nie jest zawsze łatwe, a kłótnie są zwykle gwałtowne. Jednak członkowie rodziny wiedzą, że łączy ich specjalna więź”. (Korp PWN); Mówiłeś, że **rodziny się nie wybiera**. Czasem w zapomnieniu wrzeszczałeś matce w twarz, że się na ten świat nie prosiłeś (NKJP).

w *Słowniku porównań* Mirosława Bańki<sup>18</sup>, a także w słownikach frazeologicznych i ogólnych polszczyzny takich nie zarejestrowano. Staralem się znaleźć wyrażenia możliwie jak najbliższe, zatem np. *zwinny jak jaskółka* ‘o kimś poruszającym się szybko i zwinnie’ (SP 212) czy *ostrzy jak żyłotka* ‘o czymś bardzo ostrym, także przenośnie’ (SP 101). O ile znaczenie pierwszego związku doskonale pasuje do filmowej sceny, o tyle drugie porównanie odnosi się do ostrego, a więc niezbyt bezpiecznego stylu jazdy.

Ostatnią omawianą tu innowacją wymieniającą jest zwrot, którego używa włoski sprzedawca opon Luigi podczas zachwalania jednego ze swoich produktów. „Czarna, zwykła opona zatapia się na tle asfaltu. Ale ta, *gumma bianca*, krzyczy: «Patrz na mnie! **Ecce koło!** Amore mio!»”. *Ecce koło* to oczywiste nawiązanie do łacińskiej sentencji *ecce homo!*, czyli ‘oto człowiek!’ (Kop 150). Związek pochodzi z *Wulgaty* (Ew. wg św. Jana, 19, 5), a SJP PWN uzupełnia informację, że są to ‘słowa Piłata wypowiedziane o Jezusie Chrystusie po biczowaniu i koronowaniu cierniem’. Filmowa scena niewiele ma wspólnego z biblijnym wymiarem poza tym, że Luigi usiłuje nadać reklamowanym oponom niemalże sakralny charakter. „Oto koło” – w ten sposób wyraża się wszakże o swoim sztandarowym towarze.

## 2. Innowacje rozwijające

Innowacje rozwijające to frekwencyjnie drugie po wymieniających innowacje modyfikujące, jakie możemy znaleźć w filmie *Auta*. Służą tu najczęściej uwypukleniu znaczenia danej wypowiedzi – podkreśleniu emocji nadawcy lub zwróceniu uwagi na istotę komunikatu. Jak pisze Bąba, „powstają w wyniku uzupełnienia składu leksykalnego danej jednostki frazeologicznej nowymi komponentami”<sup>19</sup>.

Kiedy Pan Król komplementuje umiejętności Zygza, posługuje się związkiem *mieć do czegoś dryg i dużą ikrę*: „**Masz do tego dryg i dużą ikrę**, nie jak co poniektórzy, co się tu kręcą po torze”. Związek *mieć dryg do czegoś*, oznaczający ‘mieć zdolności, skłonności do czegoś’, jest tutaj dosyć mocno rozbudowany. Dodanie członu *duża ikra* sugeruje, że oprócz umiejętności Zygza ma mnóstwo energii w dążeniu do celu, czyli osiągnięciu sukcesów, ponieważ *ikra (u człowieka)* to ‘żywe i gwałtowne usposobienie człowieka, który jest zdecydowany i pełen energii’ (WSJP).

<sup>18</sup> M. Bańko, *Słownik porównań*, Warszawa 2004.

<sup>19</sup> S. Bąba, *Frazeologia...*, s. 26.

Uwagę zwraca też głos dziennikarki dobiegający z radia: „**Po Zygaku McQueenie ślad wszelki zaginął**, za to Grzmot Marucha zjawił się cały, zdrowy i gotów do walki”. Związek *ślad wszelki po kimś zaginął* powstał przez dodanie do zwrotu *ślad po kimś, po czymś zaginął; słuch o kimś, o czymś zaginął; wieść...* wyrazu *wszelki*, co można uznać za hiperbolizację. Podstawowe znaczenie pozostaje jednak niezmiennione: ‘nie wiadomo, co się z kimś, z czymś stało, gdzie się ktoś, coś znajduje; brak o kimś, o czymś wszelkich wiadomości’.

Kolejna innowacja nawiązuje do wulgarnej odzywki, ponieważ *wal się* to ‘forma bardzo nieuprzejmej negatywnej reakcji na czyjeś zachowanie, zmierzająca do natychmiastowego zerwania kontaktu’ (WSJP). Tymczasem gdy Wójt chce nauczyć McQueena techniki jazdy, niepokorny młodzik odpowiada: „No jasne! Kręcę w lewo, jadę w prawo! Tak! Dziękuję! A może raczej: **wal się na maskę**, bo pewnie w Twoim świecie to znaczy coś miłego”. *Wal się na maskę* to odpowiednik potencjalnego połączenia wyrazowego *wal się na pysk*. Zaskakujące jest użycie takiej frazy w filmie skierowanym przede wszystkim do dzieci, ale rozwinięcie zdaje się łagodzić nieco brutalność tego stwierdzenia, bo odnosi się do pokrywy silnika.

Ciekawą i chyba dość powszechnie wykorzystywaną w codziennych sytuacjach innowację słyszemy natomiast w scenie, gdy Zygak zostaje odnaleziony przez dziennikarzy i rozmawia ze swoim agentem, który opowiada: „**U mnie wszystko gra i tańczy**: wszyscy o Tobie mówią, radio, TV, prasa...”. Fraza *wszystko gra i tańczy* to rozwinięta forma frazeologizmu *wszystko gra*, oznaczającego pot. ‘sytuacja spełnia oczekiwania mówiącego’ (WSJP).

Ostatnią innowacją rozwijającą, którą udało mi się zidentyfikować w filmie, jest *być coś chyba nie w sosie*. Kiedy do warsztatu wulkanizacyjnego przyjeżdża sam Michael Schumacher, właściciel Luigi mdleje, a mistrz mówi do jego pomocnika, Guido: „Twój szef **jest coś chyba nie w sosie**, zastąpisz go czy przyjdź później?”. Kiedy mówimy, że *ktoś (jest, czuje się) nie w sosie*, to wypowiadamy się ‘o kimś będącym w złym humorze, nastroju, źle usposobionym, czującym się źle, nieswojo’. Komponenty *coś chyba* rozwijające skład zwrotu służą tu wyrażeniu modalności, a dokładniej – przypuszczenia.

### 3. Innowacje kontaminujące

Innowacji kontaminujących jest w dialogach filmu *Auta* stosunkowo mało, ale są one chyba jednym z najciekawszych zjawisk związanych z aktualizacją tekstową spetryfikowanych połączeń wyrazowych. Powstają bowiem „w wyniku skrzyżowania dwu frazeologizmów, które charakteryzują

się bliskością znaczeń i tożsamością barwy”<sup>20</sup>. Często stymulatorem kontaminacji bywa też częściowe podobieństwo formalne związków.

W poddanym analizie filmie kontaminacje występują przede wszystkim w wypowiedziach „elokwentnych” komentatorów sportowych, których sentencje stanowiły pole do popisu dla autora polskich dialogów. Innowacje te są zatem elementem charakterystyki filmowych „postaci” – parodią wielosłowa, metaforyki i licznych błędów językowych charakterystycznych dla komentarzy sportowych wygłaszanych w szybkim tempie na żywo. Kiedy wspomniani bohaterowie przedstawiają sylwetkę Marka Maruchy, słyszymy: „Czy uda mu się wreszcie **przetrącić piedestał swemu mistrzu** [sic!]?”. W polszczyźnie występują zwroty *strącić, rzucić, ściągnąć itp. kogoś, coś z piedestału*, czyli ‘zaprzeczyć wartości kogoś, czegoś, przestać szanować kogoś, coś’ oraz *przetrącić komuś kark* w znaczeniu ‘uderzyć tak mocno, że umrze/zginie’ (def. wł.)<sup>21</sup>. *Przetrącić komuś piedestał* nawiązuje do obu tych związków, co jest uzasadnione kontekstem świata przedstawionego w filmie – Marucha jest bardzo agresywnym zawodnikiem.

Następnie przedstawiany jest główny bohater: „Ale z **tych gruszek nie będzie kołaczy**, gdyż albowiem plany mu pobazgrał... Zygzak McQueen!”. Frazeologizm z *tych gruszek nie będzie kołaczy* powstał z połączenia przysłów z *tej mąki chleba nie będzie* i *bez pracy nie ma kołaczy*. Związek zachowuje konstrukcję pierwszej z wymienionych fraz i jego znaczenie: ‘powiedzenie wyrażające przekonanie, że podjęte działania nie przyniosą skutku, coś się nie uda’. Użyte słownictwo nawiązuje jednak do drugiego przysłowia, które mówi, że ‘tylko dzięki ciężkiej i wytrwałej pracy możemy coś osiągnąć’ (WSJP). Kolejną innowację kontaminującą zawiera już następne zdanie komentatora: „Tu trzeba **walić prosto w bawełnę** – nikt w ogóle nie spodziewał się, że ten rewelacyjny debiut zajędzie tak daleko do przodu!”. Związek *walić prosto w bawełnę* jest połączeniem pot. *walnąć, wyrznąć itp. coś komuś prosto z mostu*, czyli ‘mówić, powiedzieć itp. przykre rzeczy otwarcie, szczerze, dosadnie, bez wykrętów, bez ogródek’ oraz *nie owijać (czegoś) w bawełnę*, czyli ‘mówić o czymś wprost, szczerze, niczego nie ukrywając i nie upiększając’. Jak widać, znaczenia te są tak naprawdę tożsame.

Kiedy Hudson Hornet wraca do świata wyścigów jako szef ekipy McQueena, komentator mówi: „**Historia kołem się zatacza**, legenda wyścigów samochodowych we własnej osobie powraca na tor po pół wieku niebytu”. Składnia

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>21</sup> W ISJP czytamy: „Jeśli ktoś przetrącił komuś nogę, rękę, kark itp., to uderzył go tak mocno, że mu je uszkodził, np. złamał lub zwichnął” (t. 2, 341).

wskazuje, że podstawą do utworzenia tego przysłowia była fraza *fortuna kołem się toczy* w znaczeniu ‘zarówno szczęście, jak i niepowodzenia są w życiu niestałe i jedne następują po drugich’ (WSJP). Istnieje jednak inny związek, mianowicie *historia zatacza koło*, czyli ‘jakieś identyczne lub podobne pod pewnym względem zdarzenie lub zjawisko z przeszłości powtarza się’ (WSJP). I to w tym znaczeniu komentator używa skontaminowanej frazy, której podstawę stworzył węzeł formalny w postaci leksemów *koło* i *toczyć się – zataczać*.

Następną innowację kontaminującą znajdujemy w wypowiedzi Harva, agenta Zygzaka: „I tu **trafiłeś w bingo!** Zobacz, co dają w pudełku”. *Trafić w bingo* to połączenie frazeologizmu *trafić «ileś» w «coś», «czymś»* ‘w grze liczbowej, totalizatorze celnie typować ileś numerów albo wygrywać ileś pieniędzy’ (Müld 816) i wyrazu *bingo*, będącego nie tylko określeniem rodzaju gry i wygranej, ale też jednym z synonimów dobrego wyboru.

#### 4. Innowacje skracające

Innowacje skracające nie występują w filmie zbyt licznie. W dwóch poniższych przykładach zmieniają nieco znaczenie oryginalnego związku, dostosowując się do sytuacji i stylizując wypowiedzi bohaterów na potoczne. Są tworzone „w wyniku uszczuplenia składu leksykalnego danej jednostki frazeologicznej”<sup>22</sup>.

Kiedy do miasta przyjeżdża para turystów, każdy prześciga się w oferowaniu swoich usług. Własną propozycję ma też miejscowy lakiernik-artysta Roman, który zwraca się do przyjezdnej słowami: „Ty, a może Cię wyklepać, mała? **Rodzona matka Cię nie pozna!**”. Związek *rodzona matka kogoś nie pozna* powstał przez skrócenie frazeologizmu *sprać, stłuc, zbić itp. kogoś tak, że go rodzona matka, rodzony ojciec nie pozna*, co znaczy ‘zbić kogoś bardzo mocno’. W filmie nie ma mowy o wyrządzeniu krzywdy turystce – Roman chce jedynie naprawić jej wady lakiernicze, a wynik tego zabiegu ma być niezwykle efektowny. Przemierzająca Stany para nie chce jednak skorzystać z oferty mieszkańców Chłodnicy, a świadczą o tym słowa podróżnika: „My tylko szukamy autostrady, nie ma co **zawracać gitary**”. Związek *zawracać gitarę* jest skróconą wersją zwrotu *zawracać komuś głowę, gitarę*, co znaczy ‘zawracać komuś uwagę sprawami, które nie dotyczą, nie obchodzą tej osoby’. Wypowiedź turysty ma ironiczny wydźwięk, ale znaczenie pozostaje bez zmian.

---

<sup>22</sup> S. Bąba, *Frazeologia...*, s. 26.

## 5. Innowacje regulujące

„Innowacje regulujące powstają w ten sposób, że nieregularne formy komponentu traktuje się tak, jak regularne”<sup>23</sup>. W filmie *Auta* znalazłem tylko jedną innowację regulującą – w scenie, w której się dowiadujemy, że po zakończeniu sezonu utytułowany zawodnik, Pan Król, przechodzi na emeryturę, słyszymy pytanie komentatora: „Czy Pan Król zdoła raz jeszcze podnieść berło, nim **zawiesi gumy na kolek**?”. *Zawiesić gumy na kolek* to innowacyjna aktualizacja zwrotu *zawiesić coś na kołku*, czyli ‘przestać się czymś zajmować, interesować’. Zbędną zmianę rzędu czasownika z miejscownikowego na biernikowy uzasadnia tu, wspomniany już wcześniej, parodystyczny charakter wypowiedzi komentatora sportowego.

## Innowacje kontekstowe

Mianem innowacji kontekstowych Jarosław Liberek określa frazeologizmy, „których postać w niczym nie odbiega od utrwalonej w normie, ale które mimo wszystko są tak użyte, że ich znaczenia ulegają mniejszym lub większym przekształceniom”<sup>24</sup>. Jak pisze Gabriela Dziamska-Lenart, istotą takiej innowacji jest „umieszczenie frazeologizmu w nietypowym dla niego otoczeniu, którego elementy nawiązują relacje semantyczne z komponentami stałego związku”<sup>25</sup>.

W filmie znalazłem tylko pięć *stricte* kontekstowych innowacji; pierwszą w cytowanym już dwukrotnie fragmencie: „No właśnie, nie zmienił opon! I tu jest kruczek pogrzebany! Może Zygzak ma w rękawie jakąś Wunderwaffe, ale w tym biznesie na starych kichach **daleko nie zajedziesz...**”. Kiedy mówimy, że *ktoś daleko nie zajedzie*, mamy na myśli to, że ‘ktoś, działając w określony sposób, nie osiągnie niczego pod jakimś względem znaczącego i korzystnego dla siebie’ (WSJP). Znaczenie metaforyczne zostaje tutaj zachowane – McQueen na starych oponach nie osiągnie mety, nie będzie świętował sukcesu. Pojawia się jednak i drugie, dosłowne znaczenie komponentów połączenia, ponieważ zużyte opony nie będą pozwalały na dalszą jazdę.

Drugi przypadek innowacji kontekstowej występuje w dialogu Loli i Romana:

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>24</sup> J. Liberek, *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań 1998, s. 89.

<sup>25</sup> G. Dziamska-Lenart, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań 2004, s. 115.



Lola: No, Roman, tak **nisko nie opadłeś** ładnych parę lat.

Roman: Bo już lata nie byłem na takim asfalcie.

Można pomyśleć, że *nisko opaść* to tylko innowacja wymieniająca w stosunku do *nisko upaść*, czyli ‘stracić honor, godność; stać się osobą godną pożałowania’ (Müld 843). W tym miejscu pojawia się jednak szczególnie rodzaj innowacji kontekstowej – defrazeologizacja, o której Bąba pisze:

Z defrazeologizacją mamy do czynienia wówczas, gdy frazeologizm pojawia się w takim kontekście, który przywołuje jego dawno zapomniane znaczenie dosłowne, całkowicie odmienne od tego, w jakim go dziś używamy jako stałej jednostki frazeologicznej. Dzieje się tak na skutek naruszenia zasady semantycznego harmonizowania frazeologizmu z tłem leksykalnym wypowiedzi<sup>26</sup>.

Chodzi tu bowiem o dosłowne opadnięcie – Roman ma hydrauliczne podwozie, które decyduje się maksymalnie opuścić, ponieważ nowa, równa droga stwarza takie możliwości.

Podobnie jest w przypadku związku *zjeżdżać stąd*, czyli pot. ‘opuszczać w pośpiechu jakieś miejsce’ (WSJP), który pojawia się w filmie dwukrotnie: „Dobra, Złomek, czyli to jest tak: kończę tę drogę i mogę **stąd zjeżdżać**, tak?“, „Skończ wreszcie tę drogę i **zjeżdżaj stąd!**”. Użycie tego zwrotu w filmie nie jest przypadkowe – bohaterowie mogli przecież użyć synonimicznego *spadać*, ale forma odwołująca się do jazdy bardziej pasuje do motoryzacyjnego świata. Warto też dodać, że o ile w obu przypadkach można mówić o potoczności, o tyle w drugiej sytuacji rozgniewany Wójt odnosi się do Zygzaka dość nieuprzejmie, co jest zgodne z zabarwieniem emocjonalnym frazeologizmu, sygnalizowanym za pomocą kwalifikatora w artykule hasłowym *zjeżdżaj stąd (!)* w słowniku Müldnera-Nieckowskiego: *posp. obces. ‘odejść, wyjść, usunąć się’* (Müld 943).

Kolejny przykład defrazeologizacji widzimy, gdy Zygzak ma ścigać się z Wójtem Hudsonem. Po komendzie Szeryfa zawodnicy uruchamiają silniki. Szczególne wrażenie na mieszkańcach Chłodnicy Górskiej robi dźwięk wydobywający się z tłumika McQueena. Roman komentuje: „O żeż ty, ale **zajechał z grubej rury!**”. *Z grubej rury* to pot. ‘dosadnie, ostro i zdecydowanie’ (WSJP), ale Roman nawiązuje także wprost do hałasu z rury wydechowej – uaktywnia się tu dosłowne znaczenie komponentów związku. Użycie wyrazu *zajechał* też wydaje się nieprzypadkowe – podobnie jak w wyżej wymienio-

<sup>26</sup> S. Bąba, *Frazeologia...*, s. 397.

nym *zjeżdżać stąd*, tak i tutaj oprócz podkreślenia potocznego stylu wypowiedzi bohatera udało się nawiązać do realiów przedstawionej rzeczywistości.

### Innowacje mieszane

Innowacjami mieszanymi nazywam nakładające się (dwie lub więcej) innowacje różnego typu. Chociaż samych innowacji regulujących znajdziemy w filmie niewiele, występuje w nim jeszcze kilka innowacji mieszanych, w których ta regulująca się pojawia. Pierwsza z nich występuje w wyrażeniu *natężony do zenitu*: „Atmosfera na stadionie **natężona do zenitu!**”. W WSJP zarejestrowano wersję kanoniczną łączliwego zwrotu: *dojść, dochodzić do zenitu*. Znaczenie wyrazu *zenit* to ‘największa możliwa wielkość czegoś’, związku zatem: ‘uzyskiwać, osiągać największą możliwą wielkość czegoś’ (def. wł.). Tymczasem w filmowym frazeologizmie następuje wymiana komponentu *dojść, dochodzić* na *natężyć*, ale przede wszystkim właśnie regulacja: imiesłów przymiotnikowy bierny zastępuje formę osobową czasownika.

Podobne połączenie dwóch typów innowacji zachodzi przy okazji przedstawiania sylwetki filmowego czarnego charakteru: „**Na pięty Pana Króla napiera** Marek «Grzmot» Marucha, od zawsze drugi”. Zamiast kanonicznego związku *deptać komuś po piętach, następować komuś na pięty* pojawia się postać innowacyjna: *na pięty czyjeś napierać*. Znaczenie pozostaje niezmienione (‘chodzić za kimś ciągle, śledzić lub ścigać, nie dawać komuś spokoju’), ale następuje wymiana czasownika *deptać/następować* na *napierać*. Dodatkowo widoczna jest podwójna innowacja regulująca: zastosowano szyk przestawny i dopełnienie dalsze *komuś* zastąpiono przydawką *czyjeś (pięty) – Pana Króla*.

Połączenie innowacji wymieniającej i regulującej mamy też w sytuacji przedstawiania głównego bohatera: „Ale z tych gruszek nie będzie kołaczy, gdyż albowiem **plany mu pobazgrał...** Zygzak McQueen!” Zaszła tu przede wszystkim innowacja wymieniająca: *plany komuś pobazgrać* to zaktualizowana w filmie wersja zwrotu *pokrzyżować (komuś) plany*, czyli ‘utrudnić lub uniemożliwić zrealizowanie czegoś’ (WSJP). Występuje również innowacja regulująca, zmieniono bowiem szyk wyrazów.

Kiedy Luigi zachwyca się drogą naprawioną przez Zygzaka, mówi do swojego przyjaciela: „Popatrz tylko na tę drogę, Guido! No **gładziuchna jak pupa archaniola**”. Kanoniczna postać porównania to *gładki jak pupa niemowlęcia*, jak często mówimy ‘o czymś gładkim w dotyku’ (SP 51). Wyraz *niemowlę* jest jednak zastąpiony przez *archaniola*; wymiana nadaje scenie nie tylko komiczny charakter, ale również, przynajmniej moim

zdaniem, przywołuje obraz puciołowatych aniołków – motywu charakterystycznego dla epoki baroku. Luigi jest wszakże Włochem, zatem skojarzenie ze sztuką nasuwa się automatycznie. Oprócz innowacji wymieniającej występuje również regulująca – wyraz *gładki* przyjmuje formę deminutywną *gładziuchny*. Dodatkowo dochodzi do zmiany znaczenia – w przytoczonym fragmencie chodzi nie tyle o dotyk, co o fakt, że ulica jest niezwykle równa.

Kolejną innowację mieszaną odnajdziemy w cytacie, który już pojawił się w niniejszym artykule. Chodzi o zwrot *ruszać się jak smoła*: „Patrzcie! Marucha ślimaczy się na szarym korku! Tak, **jego ekipa rusza się jak smoła**, będzie musiał gonić czołówkę”. Kanoniczną postacią zwrotu jest *ruszać się, poruszać się itp. jak mucha w smole*, co znaczy ‘robić coś bardzo wolno, ospale, leniwie, ślamazarnie’. W filmowej wypowiedzi brakuje jednak leksemu *mucha*, występuje tu zatem innowacja skracająca. Ponadto to sama *smoła* staje się synonimem owej ospałości, odnotujmy więc również innowację regulującą<sup>27</sup>.

Podobnie jak poprzedni, tak i kolejny cytat był już przeze mnie omawiany, teraz przyjrzymy się jednak związkowi *mieć w rękawie jakąś Wunderwaffe*: „No właśnie, nie zmienił opon! I tu jest kruczek pogrzebany! Może **Zygzak ma w rękawie jakąś Wunderwaffe**, ale w tym biznesie na starych kichach daleko nie zajedziesz...”. Kanoniczna postać zwrotu to *mieć asa w rękawie*, czyli ‘ukrywać jakiś ważny argument, którego w razie potrzeby można użyć’. Leksem *as* zostaje wymieniony na *Wunderwaffe*, wyraz pochodzenia niemieckiego – mówimy w ten sposób ‘o czymś lub o kimś mającym zapewnić wygraną w jakiejś sprawie’ (SJP PWN). Jest to zatem pojęcie dość bliskoznaczne w stosunku do komponentu kanonicznego *as*. Oprócz innowacji wymieniającej występuje rozwijająca – pojawia się bowiem wyraz *jakąś*, podkreślający nieprzewidywalność owego sekretnego rozwiązania.

Kolejne dwie innowacje mieszane pojawiają się podczas rozmowy Zygza z Sally. Prawniczka opowiada mu, co sprawiło, że znalazła się w miejscu tak bardzo oderwanym od rzeczywistości. W pewnym momencie Zygzak pyta: „Nie no, jasne, rozumiem, musisz trochę odsapnąć, **podładować akumulator**. Ale chyba jeszcze kiedyś wrócisz, nie?”. *Podładować akumulator* to innowacyjna aktualizacja związku *podładować, naładować, ładować akumulatory*, czyli ‘zyskać, zyskiwać energię, nabrać, nabierać chęci do działania dzięki komuś lub czemuś’. Przede wszystkim widoczna jest tu innowacja kontekstowa, a dokładniej defrazeologizacja. Pod wpływem kontekstu odżywa zatem dosłowne znaczenie, akumulator jest bowiem elementem samochodu, który

<sup>27</sup> Przykład ten można interpretować też następująco: połączono innowację wymieniającą (*mucha* na *smoła*) ze skracającą – usunięto komponent w *smole*.

jak najbardziej można naładować. Ponadto zachodzi innowacja regulująca, bo kanoniczne *akumulatory* występują w formie liczby pojedynczej. Zobaczmy, jak Sally odpowiada na pytanie Zygzaka i jaki jest dalszy ciąg rozmowy:

Sally: Zakochałam się.

Zygzak: Jakiś merc?

Sally: Nie. **Serce mi złamał** ten widok.

Połączenie wyrazowe *serce komuś złamać* to innowacyjna aktualizacja frazeologizmu *złamać, łamać komuś serce*, czyli ‘zawieść, zawodzić kogoś w uczuciach, unieszczęśliwić, unieszczęśliwiać, zdradzić, zdradzać kogoś’. Innowacja regulująca polega tu na zmianie szyku wyrazów. Występuje również innowacja rozszerzająca, bo nie *ktoś*, a *coś* złamało w tym przypadku serce bohaterki.

Z kolejną innowacją mieszaną mamy do czynienia w sytuacji, gdy Wójt, pełniący również funkcję lekarza-mechanika, naprawia podwozie znajdującego się na podnośniku Szeryfa. Kiedy do warsztatu wpada Zygzak, dochodzi do wymiany zdań:

Zygzak: Ja tylko chciałem prosić Szeryfa o rację paliwa.

Wójt Hudson: To czekaj na niego u Loli, a teraz się wynoś.

Szeryf: **Mnie to zwisa**, niech se patrzy!

Frazeologizm przyjmuje tu formę *komuś coś zwisa* i może się ona wydawać zgodna z normą, ale pełna postać zwrotu brzmi *coś/ktoś zwisa i powiewa komuś*, co znaczy pot. ‘coś lub ktoś jest dla kogoś obojętny i zupełnie go nie obchodzi’ (WSJP). Oprócz innowacji skracającej występuje tu innowacja kontekstowa prowadząca do defrazeologizacji, bo z podwozia Szeryfa faktycznie zwisa jakiś element.

### **Aluzje frazeologiczne**

W filmie pojawiają się również nawiązania frazeologiczne, czyli aluzje, o których tak pisze Dziamska-Lenart:

[...] wypowiedź aluzyjna jest pod względem semantycznym wypowiedzią celowo niepełną, domagającą się uzupełnienia, tak skonstruowaną, że wymaga od odpowiednio przygotowanego odbiorcy skojarzenia z inną wypowiedzią lub zjawiskiem pozajęzykowym i, dzięki odniesieniu do nich, pozwalającą mu prawidłowo odczytać intencje autora<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> G. Dziamska-Lenart, *op.cit.*, s. 91–92.

Aluzje w analizowanym filmie najczęściej wiążą się ze zmianą stylu na potoczny, odwołując się do językowej, zdroworozsądkowej wiedzy odbiorcy. W ostatnim fragmencie po raz kolejny są przykładem parodii wypowiedzi komentatorów sportowych.

Pierwsza aluzja występuje w scenie rozmowy telefonicznej Zygza z jego agentem. Ostrzega on zawodnika: „No ale żeby Ci **sodowa nie odwalila**, pamiętaj przynajmniej o swoim najlepszym przyjacielu!”. Zwrot *sodowa komuś odwalila* to potoczne nawiązanie do *woda sodowa uderzyła komuś do głowy*, czyli ‘komuś zaczęło się wydawać po jakimś (nawet nieznacznym) sukcesie, awansie, że jest bardzo ważną osobą’.

Drugą aluzję słyszymy nieco później z ust Zygza, gdy popędza swojego szofera: „Co jest, Marian, pamiętaj, kogo wiesz, **daj trochę do pieca!**”. *Dać trochę do pieca* nawiązuje – również potocznie – do zwrotu *dolożyć do ognia*, czyli ‘zwiększyć lub uzupełnić ilość czegoś, dodając jakąś rzecz do tego, co już jest’ (WSJP). W filmowej sytuacji jest mowa o zwiększeniu prędkości.

Trzecia aluzja pojawia się podczas rozmowy Zygza i Sally w sądzie: „Cześć! Miło, że wpadłaś, ale **już po płaczu**, znów mi się upiekło!”. Słowniki nie notują takiego związku, ale w polszczyźnie istnieje ustabilizowana fraza o podobnej konstrukcji: *i po krzyku*, pot. ‘używane dla podkreślenia, że to, o czym mowa jest najlepszym rozwiązaniem w danej sytuacji i nie warto więcej o tym mówić’ (WSJP). Filmowy frazeologizm odwołuje się do innego rodzaju emocji, jednak znaczenie pozostaje niemal takie samo.

Niejednokrotnie mówimy, że *coś sprzedaje się jak ciepłe świeże bułeczki*, czyli ‘coś rozeszło się szybko, miało wielki zbył, jest poszukiwane przez nabywców’. W filmie mamy jednak odpowiednio przekształcony i niezwykle rozbudowany związek: „Bilety na tę imprezę **rozeszły się jak czarna nagrzana tapicerka w samo południe**”. *Rozejść się jak czarna nagrzana tapicerka w samo południe* to kolejny przykład frazeologicznej aluzji – dodano tutaj element barwy i *w samo południe*, czyli nawiązanie do tytułu słynnego westernu, a jednocześnie do godzin szczytu. Nietrudno dostrzec też innowację wymieniającą, i to podwójną – *bułeczki* zastąpiono *tapicerką*, a *sprzedać się* – czasownikiem *rozejść się*<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> Korpusy notują również wersję z *rozejść się*, por. „Ale były i znaczne wpływy do kasy, kiedy na Grand Prix Polski 17 tysięcy biletów **rozeszło się jak ciepłe bułeczki**” (NKJP); „Takich problemów dom kultury nie miał z koncertem Krzysztofa Krawczyka, który wystąpi w Teatrze Miejskim w Sieradzu jutro. Na tego artystę bilety **rozeszły się jak świeże bułeczki**” (NKJP).

### Innowacje uzupełniające

W filmie *Auta* pojawia się dużo innowacji uzupełniających, czyli takich metaforycznych połączeń wyrazowych, które nie są notowane w słownikach frazeologicznych i ogólnych polszczyzny ani obecne w elektronicznych korpusach tekstów. Mam przy tym świadomość, że wymienione poniżej związki to indywidualizmy, które zostały stworzone na potrzeby scenariusza filmowego i nie upowszechniły się w języku polskim. Definicje formułuję zatem sam, starając się możliwie jak najbardziej przybliżyć znaczenie danego związku.

W przedstawianej przez komentatorów sylwetce utytułowanego zawodnika słyszymy pytanie: „Czy Pan Król zdoła raz jeszcze **podnieść berło**, nim zawiesi gumy na kołek?”. Związek *podnieść berło* znaczy tutaj ‘zwyciężyć’ lub szerzej – ‘zwyciężyć w walce, w zawodach’ (def. wł.). Podobne znaczenie ma inny zwrot, który pada w pytaniu dotyczącym Zygzaka McQueena: „Czy już w pierwszym swoim sezonie **zdoła zdobyć szczyt pudła** i zaklepać deal z Dinoco?”. *Zdobyc szczyt pudła* to również ‘zwyciężyć’ (def. wł.), a bardziej precyzyjnie – ‘stać na najwyższym stopniu podium’ (def. wł.).

Aby odnieść sukces w wyścigach, trzeba ‘bardzo szybko jechać’ (def. wł.), czyli *zapidawać jak baba z cielęcina*, bo właśnie takie słowa kieruje do Pana Króla Tex, szef jego zespołu: „No, ale żeś dziś **zapidawał jak baba z cielęcina**, firma jest z Ciebie dumna, dzięki”. Natomiast gdy Pan Król tłumaczy Zygzakowi, że powinien zorganizować sobie zgraną ekipę, swoją wypowiedź kończy słowami: „Jak to sobie załatwisz, **nikt Cię na kanał nie weźmie**”. Z kontekstu wynika, że *brać, wziąć kogoś na kanał* to w języku motoryzacyjnych bohaterów ‘sprawiać, sprawić komuś problemy’ (def. wł.).

Kiedy Szeryf goni Zygzaka, który pędzi przez miasteczko, wypowiada słowa: „A temu co się porobiło? Oj, **za bogato było!**”. Można przyjąć, że *za bogato było* oznacza: ‘było zbyt dobrze, zbyt sielankowo’ (def. wł.). Widać bowiem, że całe miasteczko pogrążone jest w stagnacji i monotonii, które przerywa właśnie wybryk Zygzaka.

Kolejny przykład innowacji uzupełniającej pojawia się w sali sądowej, gdy oskarżony o zniszczenie drogi Zygzak myśli, że Sally to asystentka jego adwokata. McQueen wypowiada się o ludności Chłodnicy Górskiej w niezbyt uprzejmy sposób: „Posłuchaj, nie przesadzaj, ci **ludziska to nie jest Formuła 1**, jeśli wiesz, o co mi chodzi”. Sally niestety rozumie, co ma na myśli wyścigowiec. Stwierdzenie, że *jakaś osoba lub grupa ludzi to nie jest Formuła 1* oznacza, że ‘dana osoba lub społeczność nie jest zbyt inteligentna’ (def. wł.). Formuła 1 jest bowiem określana mianem królowej motorsportu,

jako elitarny cykl wyścigów z tradycją, cieszący się największą popularnością, dysponujący najlepszymi kierowcami i najszybszymi maszynami.

Straszenie traktorów jest ulubioną zabawą Złomka. Zachęca on do niej McQueena, a ucząc go zasad, mówi: „Zajeżdżasz takiemu od frontu i **dajesz po klaksonie**. One są durne jak taczki, zobacz se!”. *Durny jak taczka* to porównanie o znaczeniu ‘niewiarygodnie głupi’ (def. wł.); traktory faktycznie nie są zbyt bystre, a zatem można taki wniosek sformułować. Warto również zwrócić uwagę na zwrot *dawać po klaksonie*, czyli ‘mocno trąbić’ (def. wł.).

Podczas finałowego wyścigu mechanicy konkurencyjnej ekipy śmieją się z wózka widłowego Guido, który ma zmienić Zygzakowi opony. Jedna z drwin brzmi następująco: „Te, pokrak, **McQueen znalazł Cię w zupie**, czy jak?”. Użyty zwrot *znaleźć kogoś w zupie* jest zabarwiony pogardliwie, a jego znaczenie można ująć jako ‘zatrudnić, zaangażować kogoś przypadkowo, nie kierując się racjonalnymi przesłankami’ (def. wł.). Luigi, przyjaciel wyśmiewanego Włocha, powstrzymuje go przed wdaniem się w dyskusję, mówiąc: „**Ich mowa jest jak guano**, Guido, cierpliwości”. Możemy zatem założyć, że jeżeli *coś jest jak guano*, to znaczy, że ‘coś nie jest warte, by się tym przejmować’ (def. wł.).

W tym samym wyścigu komentatorzy stwierdzają: „**Koniec baletu**, zaczyna się ostatnie okrążenie”. *Koniec baletu* to w tym kontekście ‘koniec łagodnego traktowania, rozpoczyna się ostra rywalizacja’ (def. wł.).

Z kolei podczas treningu w obozie przetrwania dla samochodów terenowych żołnierz Kamasz zapowiada skutki szkolenia: „Jak z Wami skończę, będziecie **zeskrobywać błoto z podsufitki!**”. *Zeskrobywać błoto z podsufitki* ma według mnie nie tylko sens dosłowny, czyli ‘ubrudzić się aż po sam dach’ (def. wł.). Oznacza również ‘zdobyć doświadczenie przez wysiłek’ (def. wł.), podobnie jak czasownik *otrząsać się*, czyli pot. ‘zdobyć doświadczenie w czymś i nauczyć się radzić sobie w różnych sytuacjach’ (WSJP).

## Wnioski

Celem niniejszego artykułu było usystematyzowanie zbioru innowacji frazeologicznych występujących w filmie dla dzieci *Auta*. Uwidocznilem, w jaki sposób język jest przekształcany na potrzeby filmu animowanego i za pomocą jakich zabiegów autor dialogów przystosował związki frazeologiczne do realiów panujących w świecie zdominowanym przez samochody.

Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, że moja hipoteza okazała się słuszna. W procesie tworzenia polskich dialogów do filmu animowanego aktualizacje frazeologiczne są konieczne. Bez nich nie byłoby możliwe

uzyskanie wielu pożądaných efektów. Wśród innowacji modyfikujących najliczniejszą grupę stanowią innowacje wymieniające. Są stosowane po to, by nadać tekstowi styl potoczny, wprowadzić element humorystyczny lub dostosować język do świata przedstawionego, pozwalając widzowi – szczególnie młodemu – lepiej utożsamić się z fikcją w odbieranym dziele. Dzięki innowacjom rozwijającym z kolei uzyskuje się hiperbolizację – wyolbrzymienie pewnych aspektów fabuły, na które widz ma zwrócić szczególną uwagę, czy emocji bohaterów. Odnotowałem tylko dwie innowacje skracające, służące nadaniu językowi cech mowy potocznej. Autora polskich dialogów można podziwiać przede wszystkim za innowacje kontaminujące, szczególnie te mające na celu sparodiowanie kwiecistych sentencji wypowiedzianych przez komentatorów podczas różnego rodzaju zawodów sportowych. Podobnie dzieje się w przypadku jedynej w filmie innowacji regulującej. Jeśli chodzi o samodzielnie występujące innowacje kontekstowe, są tylko dwie – obie wprowadzają elementy komiczne i przywołują dosłowne znaczenia komponentów związków. Nie stwierdziłem obecności ani jednej aktualizacji frazeologizmu w postaci samodzielnej innowacji rozszerzającej – pojawiła się tylko jako składnik innowacji mieszanej. W przypadku innowacji mieszanych najczęściej, bo aż czterokrotnie, łączyły się innowacje wymieniająca z regulującą, ale znalazły się też przykłady wymieniającej wraz z rozwijającą, regulującej ze skracającą i kontekstową (defrazeologizacja), regulującej z rozszerzającą, wreszcie skracającej z kontekstową. Mnogość wariantów pozwoliła za każdym razem uzyskać pożądaný przez tłumacza zaskakujący, ciekawy efekt. Pojawiły się również cztery aluzje frazeologiczne, czytelnie nawiązujące do utartych frazeologizmów, przez uproszczenie lub wręcz przeciwnie – znaczne rozwinięcie. W filmie zaproponowano też całkiem sporo innowacji uzupełniających. Autor polskich dialogów był bardzo kreatywny i stworzył wiele zwrotów, wyrażeń i porównań, których znaczenie można dość łatwo zidentyfikować, co jest szczególnie istotne w przypadku, gdy odbiorcą filmu jest dziecko. Po raz kolejny odwołano się do języka potocznego czy słownictwa związanego z motoryzacją.

Zdaję sobie sprawę z tego, że jedynie zasygnalizowałem temat innowacji frazeologicznych w filmie animowanym jako gatunku skierowanym do młodego widza. Przykład *Aut* pokazuje, że tego typu zabiegi są bardzo korzystne dla odbioru dzieła, wpływają na jego warstwę znaczeniową i dają efekt humorystyczny. Co ciekawe, w omawianym filmie nie odnotowałem nawiązań do polskiej rzeczywistości językowej, chociaż wiem, że w niektórych produkcjach (np. w *Shreku*) takie aluzje są bardzo popularne i dobrze przyjmowane. Jedno z nich, odwołanie do Centrali Produktów Naftowych (CPN), po-



jawiło się tylko w drugiej części *Aut*. W dwóch kolejnych częściach trylogii o Zygzaku McQueenie również znajdziemy bowiem bardzo dużo ciekawych innowacji frazeologicznych, niejednokrotnie niezwykle rozbudowanych, innym razem będących powtórzeniami rozwiązań z części pierwszej.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że frazeologia jest bardzo istotną częścią systemu leksykalnego, pozwala bowiem niezwykle uplastyczyć język dzieła, co czyni je atrakcyjniejszym dla odbiorców, niezależnie od ich wieku. Innowacje frazeologiczne nie tylko wzbogacają wykorzystany zasób słownictwa, ale również służą konkretnym celom – wprowadzeniu elementu humorystycznego czy dostosowaniu języka do świata przedstawionego. Niejednokrotnie to właśnie one są czynnikiem, który sprawia, że film spotyka się z dobrym odbiorem publiczności i pozytywnymi recenzjami.

### Spis skrótów

def. wł. – definicja własna

Flic – Fliciński P., *Wielki słownik frazeologiczny*, Poznań 2012.

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.

Kop – Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

Korp PWN – Korpus językowy PWN, <https://sjp.pwn.pl/korpus>.

Müld – Muldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl>.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl>.

SP – Bańko M., *Słownik porównań*, Warszawa 2004.

WSFzP – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2007.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, <https://www.wsjp.pl>.

## Bibliografia

### Bibliografia podmiotowa

*Auta (Cars)*, reż. J. Lasseter, 2006.

### Bibliografia przedmiotowa

Bańko M., *Słownik porównań*, Warszawa 2004.

Bąba S., *Frazeologia polska. Studia i szkice*, red. P. Fliciński, K. Skibski, Poznań 2009.

Bąba S., *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989.

Dziamska-Lenart G., *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań 2004.

Fliciński P., *Wielki słownik frazeologiczny*, Poznań 2012.

Grochowska M., *Wyścig do wolności*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Auta-9705> [dostęp: 16.04.2021].

Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.

Hasło *Peach Springs*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Peach\\_Springs](https://pl.wikipedia.org/wiki/Peach_Springs) [dostęp: 16.04.2021].

*Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

*Korpus językowy PWN*, <https://sjp.pwn.pl/korpus> [dostęp: 16.04.2021].

Kośla J., *Samochód też człowiek*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Auta-10263> [dostęp: 16.04.2021].

Lewicki A.M., *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003.

Lewicki A.M., Pajdzińska A., *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2014, s. 315–333.

Liberek J., *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań 1998.

Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

*Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl> [dostęp: 16.04.2021].

*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: 16.04.2021].

Strona filmu *Auta* na portalu Filmweb: <https://www.filmweb.pl/film/Auta-2006-120749> [dostęp 16.04.2021].

*Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2007.

*Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki <https://www.wsjp.pl> [dostęp: 16.04.2021].

## **Phraseological innovations in the animated film *Cars* directed by John Lasseter**

### SUMMARY

In the article the author analyzed innovative updates of phraseological units appearing in the animated film *Cars* of 2006 directed by John Lasseter. The transformation analysis is based on the classification of the petrified word connections proposed by Stanisław Bąba with supplementary contextual innovations, mixed innovations and phraseological allusions.

The purpose of the article is to systematize the collected phraseological updates and to examine how the language is transformed for the needs of an animated film and for what purposes these modifications are carried out. Innovations are presented in the order dictated by their attendance, often they are also grouped according to their functions.

**Key words:** phraseology, phraseological innovation, animated film, expression, collocation, phrase.

## O Autorze

Michał Wartecki - studiuje filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, obecnie jest na II roku studiów magisterskich. W zakresie językoznawstwa interesuje się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z frazeologią, a obecnie pogłębia wiedzę w dziedzinie onomastyki.  
Email: micwar1@st.amu.edu.pl